

# CHOINKA UBRANA W SIKORKI



Grudzień kojarzy się głównie ze świąteczną atmosferą. Wiele osób stara się ją wprowadzić również do ogrodu. Najczęściej dowolny iglak w pobliżu domu po przystrojeniu przejmuje rolę choinki. Dajemy się też skusić na gotowe przyozdobione choinki w doniczce, ewentualnie kupujemy małą jodłę lub świerk w donicy i zakładamy, że drzewko po świętach trafi do ogrodu. To niestety w wielu przypadkach kończy się rozczarowaniem i wiosną usychająca roślina trafia na kompost.

Typowa choinka to świerk lub jodła. Świerk dowolnego gatunku ma igły osadzone na trzonkach, więc po osypaniu się igieł sucha gałązka jest szorstka, drapiąca. Igły jodeł mają okrągłą stopkę wyglądającą trochę jak przyssawka. Nie opadają tak łatwo, nawet gdy drzewko wysycha, a pozbawione igieł gałązki są gładkie z wzorem równomiernie rozmieszczonych kółeczek.

Choinka na stałe sadzona jest najczęściej w pobliżu domu. Najrozsądniejszym wyborem jest jodła koreańska lub jej mieszańce. To najslabiej rosnąca jodła, więc nawet po 30 latach nie przesłoni domu. Nie pojawi się więc problem wnioskowania do urzędu gminy lub miasta o zezwolenie na wycinkę drzewa, a taki obowiązek nawet w odniesieniu do drzew w prywatnych ogrodach nakłada ustawa o ochronie przyrody. Swobodę usuwania bez zezwolenia mamy tylko w odniesieniu do drzew owocowych. W przypadku starych drzew nawet usunięcie drzewa martwego wymaga uzyskania zezwolenia. Niedopełnienie formalności grozi naliczeniem wysokich kar, a że wynikają one z ustawy, nawet najzycziwsiy urzędnik nie może od naliczenia kary odstąpić

Jeżeli decydujemy się na silniej rosnące jodły lub świerki ewentualnie daglezie, to należy od razu dobrać miejsce dostatecznie odległe od budynku i ścieżek oraz ewentualnych instalacji. Warto też przewidzieć cięcia formujące. Gatunki te tną się regularnie co roku skracając młode przyrosty maksymalnie o 2/3. Ogranicza to rozmiar drzewka, ale powoduje zagęszczenie, więc co kilka lat można je prześwietlić wycinając niektóre gałęzie. Najważniejszy sposób hamowania wzrostu to ograniczenie dopływu składników pokarmowych. Należy unikać nawożenia, chyba że roślina wykaże wyraźne objawy niedoboru jakiegoś składnika.

Odmiany karłowe, oraz drzewka zagęszczone cięciem wymagają otrząsania śniegu po większych opadach. Dobrze to zrobić, póki śnieg jest świeży i lekki.

Zastanówmy się nad zdobieniem ogrodowych choinek. W dobie zwracania uwagi na ochronę środowiska nie można zapominać, że także światło jest „zanieczyszczeniem”. Nagłe wprowadzenie dodatkowego sztucznego oświetlenia na kilka tygodni zakłóca rytm dobowy zwierząt aktywnych zimą. Dotyczy to szczególnie oświetlania miejsc, gdzie wcześniej panowała względna ciemność, czyli odleglejszych miejsc w ogrodzie. Jeśli więc planujemy świąteczną iluminację, zadbajmy by lampki nie świeciły przez całą noc.



Ciekawym pomysłem jest przygotowanie miniaturowych kolorowych lekkich karmników – takich na jednego ptaszka. Powinny składać się ze zbiorniczka na ziarno i dozownika, żeby wystarczyło jedno napełnienie. Kolory różowy, purpurowy, czerwony, pomarańczowy i żółty sygnalizują ptakom obecność pokarmu. Minikarmniki rozwieszane zamiast bombek na ogrodowej choince warto uzupełnić o kulki tłuszczu lub kawałki słoniny dla sikorek. W efekcie uzyskamy wesołą, zmieniającą się co chwila, świergoczącą choinkę. Minikarmniki mogą zrobić dzieci – wystarczą kartonowe rurki po papierze toaletowym pomalowane farbami akrylowymi jako zbiorniki na ziarno połączone od spodu z pokrywkami do słoiczków średniej wielkości i mocny wodoodporny sznurek lub drut. Jako zamknięcie od góry pasować będzie pokrywka do małego słoiczka. Farby akrylowe nie przepuszczają wody, ale można pomalowaną kartonową rurkę dodatkowo zabezpieczyć lakierem. Po zużyciu minikarmników ptaki wrócą do stałego miejsca dokarmiania.

W ogrodach nie ogrodzonych najpóźniej przed pierwszymi opadami śniegu należy wykonać osłony młodych drzew i krzewów przed zającami i sarnami. Ponieważ zimowe obserwowanie zwierząt we własnym ogrodzie dostarcza wiele przyjemności, można rozważyć przygotowanie miejsca, gdzie wykładany będzie pokarm dla saren. Trzeba jednak pamiętać, że jeśli przywykną do tego miejsca, to powinny w nim znajdować pożywienie aż do wiosny, w przeciwnym razie zainteresują się najbliższą okolicą i wyjedzą w ogrodzie wszystko, co wystaje ponad śnieg.

Autor: Katarzyna Misiak

Ogród Dendrologiczny w Przelewicach  
74-210 Przelewice, nr 17

Tel.: 91 564 30 80  
Fax: 91 579 00 88

info@ogrodprzelewice.pl  
www.ogrodprzelewice.pl